

Dziuba, Andrzej Franciszek

"Insights. The Catholic-Jewish Faiths",
Leonard F. Badia, Bloomington 2009 :
[recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 11, 258-261

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEONARD F. BADIA, *Insights. The Catholic-Jewish Faiths*, AuthorHouse, Bloomington (Indiana) 2009, ss. X + 98.

Problematyka dialogu chrześcijańsko-żydowskiego jest szczególnie żywa w środowisku amerykańskim. Oczywiście, przyjmuje ona wielorakie wyrazy, zwłaszcza w zależności od samych autorów jak i uwarunkowań danych zjawisk. Nie mniej owo spotkanie czy spotykane się ma zupełnie inny charakter niż podobne zjawiska w Europie czy na innych kontynentach. Środowisko amerykańskie niesie w sobie zupełnie inną świadomość swych korzeni i konsekwencji tego.

Zresztą Dzień Judaizmu, w wielu środowiskach z racji obiektywnych, brak bowiem żydów, pozostaje raczej marginalnym wydarzeniem. W Europie przypisuje się temu wydarzenie dość duże znaczenie, np. w Polsce. Pozostaje tylko pytanie, czy strona żydowska zajmuje podobną postawę.

Ostatnio Leonard F. Badia, kapłan diecezji Brooklyn opublikował pracę z zakresu dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Jest on doktorem filozofii i byłym profesorem St. John's University w Nowym Jorku. Jest członkiem Brooklyn Catholic-Jewish Council oraz kanonikiem łowickim. Wydaje magazyn „Dialogue Today” i jest autorem książek oraz artykułów o treściach religijnych.

Prezentowane opracowanie otwiera spis treści (s. V), a następnie zamieszczono wprowadzenie opatrzone tytułem: „Sobór Watykański II i lud żydowski” (s. VII–X). Następnie całość pracy podzielona została na 11 rozdziałów, a te często i na mniejsze bloki. Dla choćby schematycznego przybliżenia treści warto przywołać ich tytuły, choć są one mało ostre i jednoznaczne treściowo: 1. Katolicko-żydowskie pochodzenie (s. 1–10); 2. Katolicko-żydowskie korzenie (s. 11–22); 3. Katolicko-żydowskie wiary (s. 23–28); 4. Katolicko-żydowskie widzenie Jezusa (s. 29–32); 5. Katolicko-żydowskie religijne domy (s. 33–40); 6. Katolicko-żydowskie zagadnienia (s. 41–48); 7. Katolicko-żydowskie kwestie i odpowiedzi (s. 49–67); 8. Katolicko-żydowskie religijne nabożeństwa (s. 68–75); 9. Katolicko-żydowskie refleksje (s. 76–80); 10. Katolicko-żydowskie konkluzje (s. 81–

–84); 11. Katolicko-żydowska terminologia (s. 85–92). Całość książki zamyka Apendyks (s. 93–98).

Autor prezentuje podstawowe treści odnoszące się do wiary katolików i żydów, a zwłaszcza w perspektywie ich wzajemnych relacji oraz wielorakich form i przejawów dialogu. Dotyka licznych treści tak znanych z przeszłości jak i aktualnych. Te zestawienia są interesującym materiałem pogładowym. Ich forma jest udana i twórcza oraz przemawiająca w swym zaplanowanym przekazem.

Trzeba zauważyć, iż wydaje się, że żydzi jakby stanowili doktrynalnie zwartą i jednorodną grupę. Tym czasem jedną ze specyfik judaizmu religijnego jest jego niezwykle rozproszenie wręcz rozdrobnienie. Wręcz każda synagoga może stanowić własną całość wraz ze swoją prezentowaną tożsamością. Co więcej każdy rabin może być autonomiczny i wręcz tworzyć własne środowisko religijne. Próby koordynacji czy swoistej reprezentacji są *de facto* tylko teoretyczną propozycją. Zatem jawi się fundamentalne pytanie, kto reprezentuje judaizm, chodzi tutaj o judaizm religijny, a nie ideologiczny czy ideowy, kulturowy, społeczny czy wręcz polityczny?

Książka prezentuje zdecydowanie amerykański obraz omawianych problemów, który w znacznym stopniu zupełnie nie przystaje do europejskiej rzeczywistości. Są tam widoczne pewne praktyczne uwarunkowania, które nie zawsze mają klarowne podstawy, gdyż wynikają z wielorakich powiązań i zależności pozareligijnych. Trzeba mocno pamiętać, że liczne żydowskie środowiska amerykańskie są też w znacznym stopniu ateistyczne. Nie można wreszcie pominąć napływu znacznej liczby żydów z terenów dawnego ZSRR, którzy w wyniku różnych działań uzyskali prawo pobytu, a później i obywatelstwa. Co prawdą mogą tam się jawić liczne wątpliwości odnośnie do faktu ich przynależności, a tego ostatecznie obiektywne nie wyjaśnią nawet rozstrzygająca propozycje rabinackie. Wydaje się bowiem, że częściej rozstrzygają względy ideologiczne czy ideowe. Ciekawą formą wykorzystana w książce są pytania i odpowiedzi.

Ciekawą jest kwestia pomocy ze strony żydowskiej społeczności amerykańskiej wobec żydów europejskich, a zwłaszcza zamieszkujących w Polsce w czasie II wojny światowej. Wydaje się, że

jest to zagadnienie, które może w znacznym stopniu rzutować na wzajemne relacje. Zwłaszcza mając na względzie przedwojenny praktykowany wykup dzieci żydowskich. Jest to bardzo delikatne zagadnienie, ale trzeba także i je podejmować, choćby dla obiektywizmu tego co z narażeniem życia i zdrowia, zrobiła Europa nie żydowska dla ratowania żydów. To były decyzje konkretnych ludzi, ich rodzin, znaczone narażenie życia. Dobrze, że przywołano choćby ogólny obraz daniny krwi jaką złożono w tamtym czasie. Wydaje się, że oczekiwanie na wyróżnienia medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” trwają zbyt długo. Zatem wielu bohaterów nigdy nie doczeka się tego wyróżnienia, a faktycznie są oni niezwykłymi bohaterami.

Szkoda, że autor mówiąc o problemach historycznych nie przywołuje wyraźnie problemu państwa palestyńskiego. Wydaje się bowiem, że i ten problem nie jest obojętny dla dialogu katolicko-żydowskiego. Jest to bowiem pewien fenomen wielopłaszczyznowy ku głębszemu zrozumieniu samej Palestyny.

Autor dotyka sprawy papieża Piusa XII. Jest to swoiście dyżurny temat. Formułuje sygnalizowane wątpliwości. Następnie podaje opinie pozytywne oraz negatywne. Sam zauważa, że takie stawianie sprawy tylko dzieli katolików i żydów, a z drugiej strony zdaje się być tryumfem zła. Papież zrobił co było możliwe. Czy mógł więcej? Może tak, a może nie. Jeśli mówiłby mocniej więcej żydów straciłoby życie. Niemcy podjęliby jeszcze szerszą akcję wchodzenia do katolickich klasztorów, konwentów, plebanii i innych miejsc przechowywania żydów. Jest to bardzo roztropne stanowisko, i chyba na dziś najbardziej realne, a z drugiej strony winno satysfakcjonować obydwie strony.

Szkoda, że książka nie została zaopatrzona w stosowne przypisy, a ostatecznie choćby w bibliografię. Byłaby to ważna pomoc dla ewentualnych dalszych własnych studiów. Cennym uzupełnieniem i pomocą byłyby także odpowiednie indeksy, np. osób, jest ich dość znacząca ilość. Występują tutaj znaczące nazwiska i wielkie autorytety, których opinie warto czasem poznać nawet w pewnym oderwaniu od kontekstu.

Z kart książki ostatecznie wybrzmiewa optymizm odnośnie do dalszych relacji katolicko-żydowskich. Zresztą staramy się budować otwartość ku nowym inicjatywom, a jednocześnie rozwijać istniejące, zwłaszcza wspólne dzieła. Z pewnością takie nastawienie winno być sygnalizowane z obu stron, co więcej winno przybierać konkretne przejawy. Tkwienie w krytyce, i to jeszcze korzystającej z języka dalekiego od wiary w Jedyne Boga nie daje pozytywnych perspektyw.

Z książki tchnie pewne ukierunkowanie ku judaizmowi i szeroko pojętą problematykę żydowską. Także akcenty czy opinie, mają niekiedy pewne nachylenie ideowe. Autorowi jakby czasem trudno się od tego uwolnić. Ma się wrażenie, że to tkwi w nim osobowo, co znając go jest dość oczywiste i bardziej zrozumiałe. Zdaje się także, że cała jego działalność w tej płaszczyźnie ma podobne nachylenie.

Książka napisana jest prostym i bezpośrednim językiem. Liczne wyjaśnienia są przekonujące, jednoznaczne i poprawne, zdaje się do akceptacji przez wszystkich. Zestawienia treści stanowią dobry materiał wyjściowy wobec zainteresowań w tej problematyce. Opracowanie to zatem może stać się ważnym elementem dialogu katolicko-żydowskiego nie tylko w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Stałoby zaś jeszcze szerzej oraz głębiej oddziaływać na inne środowiska.

bp Andrzej F. Dziuba